

WSTĘP

Człowiek współczesny żyje w ciekawych, choć trudnych czasach. Oprócz starych problemów, z którymi różnie sobie wcześniej radził, dostał do dyspozycji szereg nowych zdobyczy cywilizacji, zwanych obecnie *światem cyfrowym*. Dzięki Internetowi codzienne życie „cyfrowego człowieka” stało się wygodniejsze i szybsze, ale nie oznacza to, że ma on więcej czasu dla siebie, dla innych czy na rozwiązywanie problemów. Internet tworzy bowiem całkiem nowy świat – rzeczywistość wirtualną, w której wszystko, łącznie z człowiekiem i wartościami jakie reprezentuje, zostaje przemienione. Użytkownik nowego świata musi nauczyć się na nowo widzieć rzeczywistość jako bardziej złożoną, różnorodnie powiązaną, wielorako oddziałującą na każdy wymiar jego życia, z drugiej zaś strony – nadać starym, sprawdzonym wartościom i zjawiskom społecznym nowe znaczenie: zweryfikować ich sens czy rolę we współczesnym świecie. To wymaga czasu na refleksję nad wieloma przemianami, ale wydaje się ona nie nadążać, bo naturą nowych technologii jest ich „szybki rozwój” (nie bez powodu od tych słów Jan Paweł II w 2005 roku rozpoczął list apostołski do osób odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu¹). W wielu przypadkach nowemu spojrzeniu na rzeczywistość, nowemu obrazowi rzeczywistości nie towarzyszy więc zrozumienie głębi dokonujących się przemian.

U podłoża tych wszystkich przemian leży Internet. Pojęcie to (od *inter-network*) wiąże się z ogólnoświatowym systemem połączeń między

¹ ODSP 39,1.

komputerami (*sieć sieci*), pozwalającym na komunikowanie się ze wszystkimi, którzy są podłączeni do systemu (oraz wymianę danych, jakie tam zamieścili). Zgodnie z pierwotną ideą sieć ta nie posiada żadnego punktu centralnego i może funkcjonować nawet mimo uszkodzenia pewnej jej części.

Początki Internetu sięgają lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku (w 1988 roku do sieci było podłączonych ok. 60 tysięcy komputerów, a w 1992 liczba ta wzrosła do miliona)². Bardzo szybko w ramach Internetu zaczęły funkcjonować różne usługi, pozwalające na przesyłanie danych, w tym listów elektronicznych wraz z załącznikami. Z czasem do sieci dołączyły instytucje – banki, biblioteki, księgarnie, uczelnie. W Internecie zaczęły funkcjonować kolejne *nowe media* – radio cyfrowe i telewizja. Po roku 1995 nastąpił gwałtowny rozwój stron WWW (World Wide Web) – aplikacji, zbiorów powiązanych ze sobą zasobów i dokumentów oraz systemu wyszukiwarek, przeglądarek, a od 2000 roku z Internetu można korzystać poprzez telefon komórkowy (odtąd liczba *hostów*, czyli podmiotów sieciowych, przekracza 90 milionów). Świat zaczął istnieć w cyberprzestrzeni. Ów świat ciągle się rozrasta (w przeciwieństwie do naszych możliwości funkcjonowania w *realu*) i wciąż jest w nim miejsce dla nowych użytkowników. Tak zrodziło się *społeczeństwo informacyjne*.

Świat mediów przeszedł i będzie przechodził głębokie przeobrażenia – media nie są już dzisiaj li tylko środkiem przekazu informacji, ale odznaczają się interaktywnością, która to cecha zaciera granice pomiędzy odbiorcą i nadawcą. Internet sprawił, że każdy użytkownik sieci uczestniczy jednocześnie w rzeczywistości wykreowanej przez innych, jak i sam tę rzeczywistość może przetwarzać i tworzyć. Medialny obraz rzeczywistości jest w dużej mierze subiektywnie przedstawiony i szybko przemija, a zarazem pozostaje trwały w pamięci komputera. Jednak pamięć komputera, a więc sztucznej inteligencji, to nie to samo, co ludzka pamięć, niewymagająca przeszukiwania milionów zasobów w sieci, ale – choć mniej pojemna i ulotna – organizująca się wokół ważnych wartości, istotnych dla życia ludzkiego wydarzeń czy celów. Zasoby sieci stanowią niewątpliwie użyteczną pomoc w gromadzeniu danych, ich szybkim

² Zob. A.S. Tanenbaum, *Sieci komputerowe*, Gliwice 2004.

przesyłaniu (udostępnianiu), gromadzeniu i stosunkowo tanim przetwarzaniu (korzystaniu). Dzisiejszy człowiek w każdym miejscu (przestrzeń), o każdej porze dnia i nocy (czas) może mieć dostęp do informacji, skomunikować się z każdym człowiekiem, a także stworzyć nową rzeczywistość, której potrzebuje.

Ma to oczywiście swoje konsekwencje w życiu poszczególnych ludzi i społeczeństw. Pod wpływem Internetu kształtuje się nowy rodzaj człowieka (*cyfrowi tubylcy* to ludzie stale podłączeni do sieci) – na bazie nowego modelu umysłu, doświadczającego świata w inny sposób niż dawniej, gdy człowiek miał dostęp jedynie do tego, co sam zobaczył lub o czym ktoś mu opowiedział. Ów nowy człowiek posiada swoją własną wrażliwość, poczucie nieograniczonych możliwości, a jednocześnie łatwiej się rozczarowuje, bywa sfrustrowany, wyobcowany w świecie wirtualnym, coraz trudniej radzi sobie z przebywaniem w rzeczywistości realnej (z przejściem w świat realny). Ów nowy człowiek porozumiewa się nowym językiem – *językiem sieci*, na który składa się mnóstwo skrótów i kolokwializmów. Wyrażenia emocjonalne zastąpiły *emotikony*, zaś głębokie przemyślenia – *hiperłącza*. Komunikacja poprzez Internet polega na szybkim załatwianiu ważnych lub nieważnych spraw – jest to komunikacja bezpośrednia (bez żadnych pośredników), synchroniczna (wymagająca natychmiastowej, bezzwłocznej odpowiedzi) i zwięzła (zmiennosc informacji i kreowanej przez media rzeczywistości wymaga przekazu krótkiego, z uwzględnieniem ciągłej zmiany, migracji danych)³. Tego typu język oczywiście nie może pozostać bez wpływu na zachowania w życiu codziennym: człowiek zachowuje się dokładnie tak, jak funkcjonuje Internet. Społeczeństwo informacyjne znajduje się zatem w permanentnym stanie tworzenia się.

Czy współczesny człowiek może w jakiś sposób temu zaradzić, by nie zagubić zdolności do refleksyjności, odpowiedzialności za wypowiedane słowa, odkrywania obiektywnej rzeczywistości i podejmowania trudu życia w niej, budowania głębokich więzi z drugim człowiekiem czy *last but not least* doświadczania, kim jest Bóg i ze względu na Niego poznania własnej tożsamości i zrozumienia, kim jest.

³ Zob. B.L.J. Kaczmarek, *Język sieci jako rodzaj kodu ograniczonego*, w: T. Lewowicki, B. Siemieniecki (red.), *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*, Toruń 2008, s. 30–39.

Pierwsza myśl w tym kontekście wiąże się z edukacją medialną, której zadaniem miałyby być przygotowanie człowieka od najmłodszych lat do życia w nowym świecie, do radzenia sobie z zagrożeniami cywilizacyjnymi czy rozwojowymi oraz do umiejętności poruszania się w świecie cyfrowym, bez tracenia własnej tożsamości. Jednak edukacja medialna napotyka na poważne przeszkody – nie dość, że brak takiego przedmiotu w edukacji, to jeszcze brakuje odpowiednich programów, które mogłyby być podstawą dla włączenia formacji medialnej w ramy całościowego systemu edukacji. Druga myśl – dla niniejszych rozważań ważniejsza – odsyła nas do działalności ewangelizacyjnej Kościoła, który jest zobowiązany nie tylko do głoszenia światu prawdy o człowieku stworzonym przez Boga, do poznania Boga, ale również do zaproszenia człowieka (dziecka nowej epoki) do życia we wspólnocie celebrującej i odkrywającej miłość Boga. W czasach współczesnych Kościół wzywa chrześcijan do podjęcia bardziej zdecydowanych działań w świecie, który „żyje jakby Boga nie było” – uznał, że światu potrzebna jest reewangelizacja (czy nowa ewangelizacja). Ma ona polegać na większym zasłuchaniu się we współczesnego człowieka i rozeznaniu sytuacji, w jakiej się znalazł oraz podjęciu próby przekazania mu Dobrej Nowiny o Bogu miłującym ponad wszystko człowieka, w świecie, w którym człowiek żyje na co dzień. Właśnie w tym miejscu dotykamy kwestii obecności chrześcijan w przestrzeni cyfrowej – nie w sensie korzystania z Internetu w edukacji religijnej (po to, żeby być nowoczesnymi), ale podjęcia ewangelizacji *nowego kontynentu*, jakim jest świat wirtualny.

Poniekąd chodzi więc o uzyskanie odpowiedzi na pytanie: na ile i jak Internet może być wykorzystywany we współczesnym duszpasterstwie. To pytanie wydaje się być kluczowe z punktu widzenia metodologii badań. Poprzez sprawdzenie i zanalizowanie stopnia używania Internetu w konkretnych warunkach duszpasterstwa parafialnego, jesteśmy w stanie na konkretnych przykładach uzyskać jakąś miarodajną ocenę zaangażowania Kościoła w świat wirtualny. Trudno mówić jeszcze o owocach tej misji, ponieważ mimo że Kościół od dawna posługuje się Internetem, nie mamy wciąż do czynienia z zaplanowanym jego użytkowaniem w pracy duszpasterskiej (czego wyrazem jest na przykład wciąż stosunkowo mała liczba parafialnych stron internetowych lub ich niska jakość).

Należy tu raczej mówić o początkach ewangelizacji w świecie cyfrowym (choć nie można zapominać o sukcesie wielu katolickich stron ogólnokrajowych, jak choćby *Opoka*, *Mateusz* czy *Deon*). Przedmiotem prezentowanych badań jest duszpasterstwo parafii diecezji łomżyńskiej w świecie wirtualnym poprzez stronę internetową adresowaną do własnych parafian, tudzież gości.

Głównym motywem do podjęcia tych badań była teza (hipoteza): strona parafialna pełni szereg podstawowych funkcji – informacyjną, wychowawczą, ewangelizacyjną, katechetyczną, wspólnototwórczą – które pomagają konkretnej parafii prowadzić duszpasterstwo wśród ludzi posługujących się na co dzień Internetem. Zdając sobie sprawę, że Internet stał się częścią życia współczesnego człowieka (zwłaszcza ludzi młodych), nie można rezygnować z obecności wartości religijnych w tym ważnym obszarze jego codziennej egzystencji. Taka jest intencja papieży, którzy – począwszy od Pawła VI – konsekwentnie uświadamiają Kościołowi, jak istotną kwestią jest ewangelizacja człowieka wszędzie tam, gdzie mieszka. Benedykt XVI nazwał ów nowy obszar „cyfrowym kontynentem”⁴, zaś członkowie Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu napisali, że „Kościół nie może narzucać odpowiedzi, ale może – i musi – głosić światu prawdy, które sam otrzymał”⁵. Podobnych wypowiedzi jest bez liku, spróbujemy się im przyjrzeć, aby – po pierwsze zrozumieć, w jaki sposób Kościół (parafia) może i powinna włączyć się w misję w świecie cyfrowym, po czym znaleźć odpowiednie kryteria dla oceny wykorzystania Internetu w zwyczajnej pracy duszpasterskiej.

Podstawowym źródłem niniejszych rozważań są dokumenty Kościoła dotyczące Internetu (i szerzej mediów) oraz strony internetowe parafii łomżyńskich. Nie powstało dotąd żadne całościowe opracowanie na temat roli parafialnych stron internetowych w Kościele polskim ani w diecezji łomżyńskiej. Nieliczne opracowania niektórych kwestii związanych z tym tematem posłużyły jedynie do uściślenia niektórych pojęć czy przestrzeni badań.

Jeśli chodzi o literaturę dotyczącą samego Internetu i współczesnej edukacji, mamy do czynienia z ogromną liczbą badań i analiz, z których

⁴ Zob. ODSP 43, 5.

⁵ EI IV, 6.

wybrano nieliczne, jednak w wystarczający sposób ilustrujące kwestie Internetu jako ważnego zjawiska współczesnej kultury.

Temat tej publikacji jest bardzo aktualny. Zresztą Kościół w dokumentach (począwszy od pierwszego papieskiego *Orędzia* z roku 1967 na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu) konsekwentnie zachęca do „nieustannej refleksji teologicznej nad procesami i środkami społecznego przekazu oraz ich rolą w Kościele i społeczeństwie” (AN 32). Sobór Watykański II w szeroki i pełen ufności sposób otworzył Kościół (a także całą kulturę) na środki społecznego przekazu zwłaszcza dzięki wydaniu dwóch dokumentów: „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*” oraz „Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*”. Z kolei Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, powołana do istnienia przez Pawła VI w 1964 roku, w 1971 roku opublikowała instrukcję „*Communio et progressio*”, będącą praktycznym rozwinięciem soborowego „Dekretu o środkach społecznego przekazywania myśli”, a w 1992 roku ogłosiła istotną dla katolickiej wizji mediów w naszych czasach instrukcję „*Aetatis novae*”. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w latach 2000–2002 wydała trzy dokumenty: „Etyka w środkach społecznego przekazu”, „Etyka w Internecie” oraz „Kościół a Internet”.

Wraz z upowszechnianiem się dostępu do sieci Kościół towarzyszył temu zjawisku, wskazując na zagrożenia oraz możliwości jego wykorzystania w pracy duszpasterskiej. Znamienne jest, że począwszy od 7 maja 1967 roku obchodzimy Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu i co roku papież piszą orędzie z tej okazji, skoro „nowe media są potężnymi narzędziami edukacji i kulturowego bogactwa” (EI 1). Paweł VI uznał, że „jednym z największych błogosławieństw naszego wieku jest rozwój technologii i wielki postęp dokonany w komunikacji społecznej. Dziś, jak nigdy dotąd, duchowe wartości mogą być głoszone i rozpowszechniane aż po krańce ziemi” (ODSP 7, 2). Z kolei Jan Paweł II zaznaczył, że nowe media mogą „stać się wspaniałym narzędziem rozprzestrzeniania Ewangelii; narzędziem na miarę czasów (...). Mogą być one szczególnie wielką pomocą w prowadzeniu katechezy” (ODSP 18, 4; por. CT 46), a później dodał: „Nie lękajcie się nowych technologii! Są one «wśród niezwykłych wynalazków» — *inter mirifica* — które Bóg dał nam do dyspozycji, abyśmy mogli odkrywać prawdę, korzystać z niej i ją przekazywać” (SR 14).

Benedykt XVI dodał: „przekaz i świat cyfrowy, które oferują kapłanowi nowe możliwości w zakresie posługi Słowa oraz dla Słowa. Nowoczesne środki przekazu od dawna stały się narzędziami wykorzystywanymi na co dzień przez wspólnoty kościelne, by porozumiewać się ze swoim otoczeniem i, bardzo często, nawiązywać dialog o szerszym zasięgu” (ODSP 44, 1). Jest on także autorem twierdzenia: „mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi”⁶. Wreszcie Franciszek skonkludował, że „celem Kościoła w Internecie jest umiejętność nawiązania dialogu z ludźmi naszych czasów, aby zrozumieć ich oczekiwania, wątpliwości i nadzieje. (...) Kościół winien towarzyszyć w drodze i umieć wyruszać w drogę, tak jak ona dziś biegnie”⁷. Obecny Franciszek pyta jednak: czy umiemy w tej dziedzinie doprowadzić do spotkania z Jezusem Chrystusem? I kontynuuje: „Iść z pielgrzymem egzystencjalnym, ale tak jak Jezus szedł z uczniami do Emaus, rozpalając serce, pomagając znaleźć Pana? Czy potrafimy przekazywać oblicze takiego Kościoła, który byłby domem dla wszystkich?”⁸.

Jak widać, papieże bardzo poważnie potraktowali obecność mediów w życiu człowieka i nie wyobrażają sobie, żeby ów „Boży dar” dla świata mógł istnieć bez zaangażowania się chrześcijan w niesienie światła nadziei tam, gdzie tak łatwo jest zniszczyć życie (zob. KI II, 3; SR 13; EI III, 5; KKK 2496). Internet jest potrzebny wierze dzisiejszego człowieka. Dlatego należy zająć się tym tematem bardzo wnikliwie, ukazując całe spektrum spraw do rozwiązania, ale też wskazać na to, co już udaje się parafiom dokonać poprzez założenie strony internetowej, jej ciągłą aktualizację oraz interaktywną obecność w domach parafian.

Tego rodzaju badania póki co są unikatowe. Pierwsze, jakie dotąd się ukazały przeprowadził ks. Józef Kloch, zawierając ich wyniki w książce pt. *Kościół w Polsce wobec Web 2.0* (Kielce 2013). Ważne, aby dodać, że do tworzenia stron internetowych wezwał Kościół w Polsce II Synod

⁶ Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu, posługując się nowymi językami cyfrowymi*. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (28.02.2011), „L'Osservatore Romano” 2011, nr 4, s. 16.

⁷ Franciszek, *Trzeba towarzyszyć człowiekowi w epoce cyfrowej*. Audiencja dla uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu (21.09.2013), „L'Osservatore Romano” 2013, nr 11, 2.

⁸ Tamże, 3.

Plenarny⁹, a w Kościele łomżyńskim – I Synod Diecezji Łomżyńskiej¹⁰. W uchwałach tego drugiego czytamy: „zachęca się, by wszystkie instytucje diecezjalne posiadały własną stronę internetową”¹¹. Bardziej szczegółowo, bazując na analizie diecezjalnych stron internetowych, temat nowej ewangelizacji w Internecie podjął ks. Grzegorz Umiński w książce: *Diecezjalne WWW w Polsce a nowa ewangelizacja. Poszukiwania teologiczno-medioznawcze*, Warszawa 2017.

Niezwykle istotna dla badań jest metodologia. W niniejszej publikacji, oprócz analizy dokumentów Kościoła czy samego zjawiska Internetu, posłużyłem się jakościowymi badaniami empirycznymi, z wykorzystaniem sędziów kompetentnych. Byli wśród nich: ekspert od mediów, ekspert od teologii pastoralnej i psychologii, duszpasterz oraz autor badań.

Zazwyczaj badania empiryczne dotyczą ludzi, tutaj poddano ocenie internetowe strony parafialne. Chcąc „zmierzyć” funkcjonalność strony WWW, do oceny jakości funkcji zastosowałem wyodrębnione z dokumentów Kościoła kryteria, jakie winna spełniać internetowa strona parafialna oraz wykorzystałem oceny zespołu sędziów kompetentnych. Na podstawie uzyskanych opinii, jak również danych dostarczonych przez administratorów strony, udało się uzyskać mniej lub bardziej całościowy obraz funkcjonowania Kościoła łomżyńskiego w świecie wirtualnym. Zebrane dane – wskutek braku odpowiedzi od niektórych parafii – nie są jednak pełne.

Przemyślany sposób przeprowadzenia badań pozwolił zbudować strukturę pracy. W pierwszym rozdziale omawiam zagadnienia związane ze zjawiskiem kulturowym, jakim jest Internet – poprzez ukazanie specyfiki życia człowieka (jego umysłu) w *cyfrowym świecie* oraz jakie zadania stoją obecnie przed edukacją, aby proces wychowania człowieka we współczesnym świecie przyniósł dobre owoce w życiu *cyfrowych ludzi*. W kontekście świata wirtualnego umieściłem wspólnotę Kościoła i głoszone przez nią wartości. Wskazałem, w jaki sposób nowa ewangelizacja musi uwzględniać obecną sytuację kulturową człowieka. Rozdział pierwszy stanowi zatem próbę pokazania, jaki jest współczesny człowiek – adresat misji zbawczej Kościoła.

⁹ Zob. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, s. 20, 108, 121.

¹⁰ Zob. *I Synod Diecezji Łomżyńskiej 1995–2005. Prawo partykularne Kościoła Łomżyńskiego*, Łomża 2005, 633.

¹¹ Tamże.

W drugim rozdziale opisałem ukazanego wcześniej adresata Ewangelii w konkretnych okolicznościach codziennego funkcjonowania – poczynając od najmniejszej wspólnoty Kościoła, jaką jest parafia. Rozważania te z konieczności są bardziej teoretyczne, bowiem istniała potrzeba zrozumienia specyfiki działania parafii w ramach instytucji Kościoła. Uznano, że dzięki temu łatwiej można zrozumieć sens istnienia parafialnej strony internetowej – bardziej skoncentrowana na sprawach lokalnych niż globalnych. W dalszej części omówiłem charakterystykę badanego terenu – diecezji łomżyńskiej. Pozwoliło to lepiej poznać lokalnych adresatów, do których kierowana jest posługa Słowa w Internecie oraz ich charakterystykę i odmienność od przeciętnego użytkownika Internetu mieszkającego w dużych aglomeracjach czy innych regionach Polski. Na koniec tej części pracy przedstawiłem wyniki analizy socjologicznej diecezji łomżyńskiej pod względem wykorzystania mediów oraz Internetu przez całą diecezję czy poszczególne parafie.

Kolejne rozdziały mają charakter wybitnie empiryczny. Trzeci rozdział stanowi analizę i interpretację uzyskanych wyników badań. Najpierw przedstawia przyjęte kryteria badawcze, następnie procedurę badań, w końcu – uzyskane wyniki, dotyczące zarówno samych stron internetowych, jak również pracy sędziów kompetentnych.

W czwartym rozdziale dokonałem analizy wyników w świetle przyjętych wcześniej kryteriów oceny oraz ich interpretacji. W końcu – po zapoznaniu się z całościowo ocenionym materiałem badawczym – przedstawiłem istotne wskazania pastoralne dla Kościoła, w szczególności dla diecezji łomżyńskiej. Stanowią one propozycje do debaty na temat wykorzystania Internetu w pracy duszpasterskiej na terenie diecezji łomżyńskiej, jak również wskazania natury bardziej ogólnej, pozwalające na kontynuowanie tego typu badań oraz rzeczową dyskusję nie tylko w gronie pastoralistów, lecz także teologów, pedagogów oraz osób zajmujących się Internetem czy antropologią kulturową. W tym rozdziale znajdują się tabelaryczne zestawienia danych, które lepiej ilustrują uzyskane wyniki.

Papież Franciszek uważa, że niezbędne we współczesnych czasach jest „tworzenie Kościoła w drodze” i uznaje to za kluczowe wyzwanie dla Kościoła przyszłości¹². Strona internetowa w parafii może stać się

¹² Zob. Franciszek, *Trzeba towarzyszyć człowiekowi...*, art. cyt., 3.

nie tylko wizytówką gościnnego domu, w którym doświadcza się ciepła i czerpie otuchę, ale także być przestrzenią spotkania dającego nadzieję i zrozumienia własnej wartości jako człowieka stworzonego przez Boga z miłości. Benedykt XVI uczy, że Internet jest „znakiem autentycznego dążenia do osobowego spotkania z drugim człowiekiem, jeżeli uważnie się unika związanych z tym niebezpieczeństw, takich jak ucieczka w swego rodzaju świat paralelny czy nadmierne obcowanie ze światem wirtualnym” (ODSP 45,2). Właśnie w takim duchu przeprowadzono omawiane badania.